

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

Aresztowany burmistrz Kabulu

11.12.2009. We wtorek, 8 grudnia 2009 roku burmistrz Kabulu Abdul Ahad Sahebi zjawił się jak co dzień w pracy. Miało to miejsce dzień po ogłoszeniu wyroku skazującego go na 4 lata pozbawienia wolności za nadużycie zajmowanego stanowiska. Tym samym deklarowana gotowość afgańskich władz do pociągania do odpowiedzialności nawet prominentnych polityków została poddana w wątpliwość.

Jak donosi agencja informacyjna RIA Novosti, wyrok skazujący jest wynikiem tajnego dochodzenia prowadzonego pod nadzorem Prokuratora Generalnego w sprawie domniemanej *korupcji*. Sahebi rzekomo przyjął 10 tysięcy dolarów *łapówki* w zamian za ustawienie przetargu na wybrukowanie ulic Kabulu. Ponadto zarzucono mu *sprzeniewierzenie* funduszy przeznaczonych na ten projekt.

Sam zainteresowany utrzymuje, że padł ofiarą wymierzonej w niego kampanii politycznej. Odpowiedzialni za nią mają być właściciele willi w bogatej dzielnicy stolicy Sherpur, którzy mieli się sprzeciwiać planom opodatkowania ziemi. Sahebi twierdzi, że nie przywłaszczył sobie ani grosza z publicznych funduszy oraz, że to wrogowie Afganistanu odpowiedzialni są za wizerunek *korupcji* w kraju, który jest gorszy niż w rzeczywistości.

Zdaniem Prokuratury 8 grudnia 2009 roku Sahebi powinien zacząć odbywać zasądzony 4-letni wyrok, jednak pojawienie się burmistrza w miejscu pracy najwyraźniej wprawiło ją w zakłopotanie. Potwierdzają to w rozmowach z prasą przedstawiciele prokuratury.

Burmistrz, który od początku przekonywał o swojej niewinności, twierdzi, że z aresztu zwolniono go po kilku godzinach, po tym jak policja uznała, że został niesłusznie oskarżony i skazany.

Zdaniem Financial Times cała sprawa stanowi dobrą ilustrację słabości afgańskiego wymiaru sprawiedliwości. Powszechność nacisków politycznych i łapownictwa podkopuje miejscowy wymiar sprawiedliwości i tak osłabiony brakiem środków oraz wykwalifikowanego personelu.

Gdy 19 listopada 2009 roku urząd prezydenta ponownie objął Hamid Karzaj obiecał, że nowy rząd pod jego przywództwem uczyni z *walki z korupcją* priorytet. Jednakże sam nowy-stary prezydent wygrał reelekcję w wyniku wyborów, w których został oskarżony o manipulację, co skłoniło jego kontrkandydata do wycofania się z wyścigu ze względu na podejrzenie fałszerstwa.

Źródło: *rian.ru* (7.12.2009), *ft.com* (8.12.2009)